

sygn. akt VII Pa 103/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Graczyk

Sędziowie SO Renata Gąsior (spr.)

SO Agnieszka Stachurska

Protokolant st. sekr. sądowy Monika Olszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 października 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółce z organiczną odpowiedzialnością Spółce komandytowej z siedzibą w W.

o ustalenie istnienia stosunku pracy

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku częściowego Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 kwietnia 2016 r., sygn. VI P 402/15

1. oddała apelację,

2. zasądza od powódki J. S. na rzecz pozwanej (...) Spółki z organiczną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w W. kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Renata Gąsior SSO Marcin Graczyk SSO Agnieszka Stachurska

UZASADNIENIE

Wyrokiem częściowym z dnia 27 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie, VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. S. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej z siedzibą w W. o ustalenie istnienia stosunku pracy, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, odprawę pieniężną, zadośćuczynienie w związku z mobbingiem, oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Pozwana Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa z siedzibą w W. zajmuje się sprzedażą dużych maszyn piekarniczych. Poszczególne spółki mają odmienne zakresy działalności.

Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Akcesoria Spółka Komandytowa z siedzibą w W., która zajmuje się sprzedażą akcesoriów, głównie do maszyn piekarniczych sprzedawanych uprzednio przez H..

Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Serwis Spółka Komandytowa z siedzibą w W. zajmuje się świadczeniem usług serwisowych na rzecz innych podmiotów.

Komplementariuszem we wszystkich w/w spółkach jest spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która pełni funkcje zarządcze i koordynacyjne dla działań w/w spółek. Strukturę organizacyjną uzupełnia jeszcze spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa, która jest właścicielem nieruchomości znajdujących się pod adresem (...) w W. i od której wymienione podmioty najmują powierzchnie biurowe. Wszystkie podmioty, za wyjątkiem Serwisu prowadzą działalność gospodarczą pod jednym adresem, przy czym każda ze spółek zajmuje się innym obszarem działalności gospodarczej i posiada własną odrębną specyfikę. Każda stanowi samodzielny, odrębny i niezależny podmiot gospodarczy.

Każdy z pracowników zatrudnionych lub współpracujących ze spółką ma podpisaną umowę z tym podmiotem, na rzecz którego rzeczywiście pracuje.

W toku współpracy powódka świadczyła usługi kolejno na rzecz (...), (...) Akcesoria, ponownie (...) oraz (...) Serwis.

Powódka J. S. z pozwaną (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w W. zawarła w dniu 13 czerwca 2005 umowę o pracę najpierw na okres próbny trzy miesiące, a następnie czas określony do dnia 31 października 2015 r. Początkowo pracowała jako asystentka zarządu, później w Dziale Administracyjnym, pomagając J. O. (1), a w ostatnim okresie przed rozwiązaniem umowy o pracę zajmowała stanowisko specjalista ds. controlingu za wynagrodzeniem w kwocie 4.100 zł brutto, w tym 2.700 zł wynagrodzenie stałe oraz składniki zmienne w kwocie średnio 1.400 zł.

Praca powódki w okresie objętym umową o pracę polegała na obsłudze firmy w zakresie wystawiania dokumentów zakupu i sprzedaży krajowych i zagranicznych, przygotowywania dokumentów do systemu Instant, wykonywaniu przelewów i wyciągów bankowych, windykacji należności w kraju i za granicą, rozliczania delegacji i zaliczek pracowników, wprowadzania do systemu faktur kosztowych, przygotowywania dokumentów dla biura rachunkowego, prowadzenia inwentaryzacji, przygotowywania dokumentów do Urzędu Marszałkowskiego w przedmiocie zużycia paliwa, sporządzanie zestawień z zakresu zobowiązań i należności, rozliczenia firmy z pracownikami, administrowaniem budynku firmy, zarządzania flotą samochodową i telefonią komórkową, analizowanie umów leasingowych, zamawianiu artykułów biurowych, monitoring firmy, koordynowanie prac remontowych itd.

W maju 2008 r. u pozwanej miała miejsce restrukturyzacja polegająca min. na zmianie zasad współpracy z handlowcami prowadzącymi sprzedaż maszyn na rzecz (...), tak by dotychczasowi handlowcy mieli więcej swobody działania. W konsekwencji zaproponowano handlowcom zmianę zasad współpracy opartych na: rozwiązaniu umowy o pracę, założeniu działalności gospodarczej, zawarciu umowy agencyjnej na mocy której dany pracownik, bez kierownictwa danego pracodawcy w miejscu i czasie określonym przez siebie, na swoje ryzyko prowadziłby w imieniu i na rzecz pozwanej sprzedaż maszyn. Wynagrodzenie agenta składać się miało ze stałej podstawy i prowizji uzależnianej od sprzedaży. Agent miał korzystać z pomieszczeń biurowych pozwanej, komputerów i telefonów, nadal był objęty dodatkowym ubezpieczeniem na życie oraz prywatnym zdrowotnym, posiadał również prawo do nagród i premii na zasadach analogicznych jak pracownicy. Koszty użytkowania samochodów pokrywałaby pozwana spółka.

W dniu 1 października 2008 r. powódka założyła działalność gospodarczą pod nazwą (...) J. S. . Strony rozwiązały umowę o pracę w dniu 30 października 2008 r. za porozumieniem stron .

Po rozwiązaniu stosunku pracy powódka zaczęła świadczyć usługi dla (...) Akcesoria, częściowo też dla (...) Serwis. Zajmowała się windykacją, zamówieniami artykułów biurowych, porządkiem na antresoli, samochodami, rozliczała telefony komórkowe, świadczyła usługi administracyjne, usługi z zakresu negocjowania umów na telefony komórkowe. W (...) Akcesoria wykonywała zupełnie inny rodzaj prac niż pracując na umowę o pracę u pozwanej albowiem czynności te miały charakter bardziej administracyjny niż finansowy. Pracując na podstawie umowy o

pracę podpisywała listy obecności, przedkładała zwolnienia lekarskie, pracowała codziennie w pełnym wymiarze czasu pracy.

Po zmianie formy zatrudnienia zlecano powódce zadania, które miała wykonać. Po skończeniu danego zadania powódka rozliczała się z rezultatu działań, a osobą odbierającą wyniki jej pracy była J. O. (1). Wynagrodzenie wypłacane było na podstawie wystawianych przez powódkę faktur.

Praca powódki nie była wykonywana pod kierownictwem. Zlecający nie wskazywał jej jak wykonywać określone czynności bowiem wykonywała je samodzielnie, nie musiała świadczyć pracy osobiście w siedzibie spółki, nie było takiej konieczności bowiem miała zdalny dostęp do systemu finansowego, gdzie ewidencjonowane były wszystkie dokumenty finansowe spółek. Czynności wykonywała i w siedzibie spółki, i w domu. Powódka mogła i często korzystała z przestrzeni biurowej pozwanej.

Powódka korzystała ze statusu i sposobu rozliczania się typowego dla podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą (np. wystawianie faktur VAT), a także w zakresie rozliczeń podatkowych.

Powódka świadczyła usługi na rzecz (...) Akcesoria do 2011 r. Następnie w 2011 r. powódka wróciła do (...) z uwagi na to, że J. O. (1) zaczęła się starać o dziecko, jej asystentka zaszła w ciążę i potrzebna była pomocy. Zajął się finansami w pozwanej spółce (...) świadcząc usługi na rzecz tej spółki. Powódka nie dała sobie rady z natłokiem obowiązków. Na przełomie maja i czerwca 2011 r. zarząd zmuszony był podjąć współpracę z dodatkową osobą P. N. i jemu bezpośrednio J. O. (1) przekazywała obowiązki.

Na początku 2012 r. zaczęły się problemy z relacjami z powódką. Pracownicy zaczęli informować nieobecną wówczas w pracy J. O. (1), że nie mają wynagrodzeń wypłacanych na czas, naliczonych prowizji, nie księgowano dokumentów. J. O. (1) wezwana została na rozmowę do zarządu. (...) i (...) obsługujące spółki kłóciło się między sobą. Pracownicy pozwanej nie chcieli z powódką już współpracować.

Od września 2012 r. sytuacja się pogorszyła. Planowano zakończyć z powódką współpracę. Z powodu problemów osobistych powódki i aktualnej sytuacji kadrowej pozwanej odstąpiono od tego, nie mogąc wprowadzić w tym czasie znaczących zmian w strukturze personalnej. W styczniu 2013 r. przeprowadzono kolejną rozmowę z J. O. (1), że zarząd ma poważne zastrzeżenia do postawy powódki i trzeba zakończyć z nią współpracę. J. O. (1) poprosiła jeszcze o trochę czasu na zmiany. Następnie z pracy odszedł R. W. (1), kierownik (...) Serwis, który zarządzał Serwisem od strony personalnej. Zaproponowano powódce współpracę z (...) Serwis.

Powódka współpracę z tą spółką zaczęła od września 2013 r. i do końca już na rzecz tej spółki świadczyła usługi. Od tego czasu nie wykonywała już żadnych usług dla pozwanej, pracowała w innym biurze, miała inną bazę danych. Powódka kontrolowała wszystkich pracowników serwisu, przygotowywała dokumenty do systemu (...), prowadziła inwentaryzację, sporządzała zestawienia z zakresu zobowiązań i należności, ewidencjonowała czas pracy pracowników.

W dniu 11 września 2015 r. podczas spotkania z wiceprezesem zarządu K. S. (1) w obecności kierownika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Serwis spółki komandytowej w W. – P. C. zakończono współpracę z powódką.

Dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie niezwykle znaczące okazały się zeznania świadka J. O. (1) albowiem miała ona bezpośrednią wiedzę na temat powódki, zasad jej pracy, miejsca wykonywanych czynności, a także jako bliska koleżanka powódki na temat motywów jakimi się kierowała, występując o zmianę formy zatrudnienia jak również na temat prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Jej zeznania korespondowały w całości z dokumentami złożonymi do akt sprawy oraz zeznaniami pozostałych świadków i prezesa pozwanej.

Sąd Rejonowy nie dał wiary natomiast zeznaniom powódki w zakresie w jakim wskazała, że nie mogła wykonywać powierzonych jej zadań poza siedzibą firmy, nie mogła opuszczać swobodnie stanowiska pracy i miała obowiązek ewidencjonować czas pracy bowiem w tym zakresie jej zeznania pozostawały w sprzeczności z materiałem

dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nie tylko świadek J. O. (1) zeznała odmiennie, ale także świadek M. D., która podobnie jak powódka sama wystąpiła o zmianę formy współpracy. Zeznała jak wyglądały zasady takiej współpracy, i podkreśliła, że współpracownicy nie mieli obowiązku świadczenia usług osobiście, w siedzibie spółki i że nie musieli rejestrować czasu swojej pracy. Ponadto w części w jakiej powódka wskazała, że w momencie wystąpienia o zmianę formy zatrudnienia nie wiedziała jakie zarobki mają osoby, które z tej opcji już skorzystały jej zeznania były wewnątrznie sprzeczne. Przyznała bowiem, że podjęła taką decyzję z uwagi na względy finansowe, tj. korzystniejsze wynagrodzenie, z powyższego wynika więc, że powódka miała pełną świadomość co do wysokości wynagrodzenia po zmianie charakteru stosunku prawnego.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy złożony przez pełnomocnika powódki na terminie rozprawy w dniu 18 kwietnia 2016 r. o rozszerzenie tezy dowodowej dotyczący świadków T. B., C. K., K. M. albowiem w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego dowód ten zmierzał do przedłużenia postępowania.

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska strony powodowej i oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy, rozstrzygając tą kwestię wyrokiem częściowym.

W rozpoznawanej sprawie powódka wystąpiła z żądaniem ustalenia istnienia stosunku pracy z pozwaną, a więc z roszczeniem przewidzianym w art. 189 k.p.c. Zgodnie z powyższym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa. Niepewność ta powinna być jednak obiektywna, czyli - zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje tylko wówczas, gdy zachodzi potrzeba jego ochrony prawnej.

W ocenie Sądu Rejonowego powódka posiada interes prawny w przedmiotowym ustaleniu, gdyż ustalenie łączącego strony stosunku jako umowy o pracę miałoby bezpośredni wpływ na szereg uprawnień powódki wynikających z przepisów prawa pracy i ubezpieczenia społecznego, w tym dochodzonych przez nią w niniejszym postępowaniu roszczeń chociażby o godziny nadliczbowe czy odprawę. Zgodnie zaś z art. 22 § 1 kodeksu pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy jest zatem dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem. Powstanie stosunku pracy bez względu na podstawę prawną wymaga zgodnych oświadczeń woli pracodawcy i pracownika. Zawsze należy zatem badać zgodny zamiar i wolę stron przy zawarciu umowy. Dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego (czy doszło do nawiązania stosunku pracy, innego stosunku cywilnoprawnego, czy też w ogóle nie doszło do ważnego złożenia oświadczenia woli z powodu jego pozorności) decydujące znaczenie mają zatem ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd I instancji zważył, że powódka, na której spoczywał ciężar dowodu zgodnie z ogólną zasadą jego rozkładu wynikającą z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p., przede wszystkim nie wykazała, by zawarcie umowy o pracę objęte było zgodnym zamiarem obu stron procesu, a wręcz przeciwnie zarówno powódka, pozwany jak i świadek J. O. (1) zgodnie potwierdzili, że to wyłącznie z inicjatywy samej powódki zmieniono formę współpracy. Jak już Sąd I instancji wskazał to właśnie zgodna wola stron nawiązania stosunku pracy jest warunkiem ustalenia istnienia stosunku pracy, szczególnie że doszło w tym przypadku do zmiany charakteru łączącego strony. Tylko dlatego, że J. O. (1) spokrewniona z prezesem zarządu przychylając się do prośby powódki rozmawiała z zarządem w ogóle doszło do nawiązania współpracy. Zdaniem Sądu Rejonowego, wobec zgodnej woli stron zawarcia „umowy o współpracy dwóch niezależnych podmiotów” w takich właśnie ramach oceniana musi być świadczona w trakcie tej umowy praca, chyba że z okoliczności wykonywania pracy wynikać będzie zdecydowany brak cech stosunku cywilnoprawnego przy jednoczesnym istnieniu wyraźnych cech stosunku pracy. Natomiast wobec zgodnej woli stron umowy wszystkie

wątpliwości należałoby rozstrzygać na korzyść ustalenia istnienia takiego stosunku prawnego, jakiego zgodnie życzyły sobie strony.

To, że powódka świadczyła pracę w siedzibie spółki nie zmienia faktu, że miała możliwość wykonywania zadań poza siedzibą spółki. Ponieważ miała bardzo blisko do pracy więc dla Sądu I instancji było zrozumiałe, że łatwiej i wygodniej było jej pracować w miejscu gdzie była już zorganizowana infrastruktura i nie zabierać pracy do domu, gdy nie ma takiej potrzeby. Fakt, że powódka mogła wykonywać zadania na rzecz innych podmiotów w tym czasie i że je wykonała – co prawda jeden raz ale wykonała – potwierdza niepracowniczy charakter relacji łączących strony. Powódka prowadziła działalność gospodarczą równoległe do usług świadczonych na rzecz pozwanej. Dodatkowo działalność tą prowadziła w godzinach, które w toku procesu nazywała godzinami pracy w ramach zatrudnienia. Natomiast specyfika stosunku pracy wymaga by pracownik pozostawał w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę do dyspozycji pracodawcy, a nie by zajmował się w tym czasie działalnością poboczną.

Sąd Rejonowy miał na uwadze również fakt, że powódka w okresie w jakim dochodzi ustalenia stosunku pracy wykonywała obowiązki nie tylko na rzecz strony pozwanej, ale też na rzecz(...) Serwis, (...) Akcesoria, jednak powództwo skierowała tylko przeciwko pozwanej spółce. W ocenie Sądu I instancji wykonywanie pracy w tym samym czasie na rzecz różnych podmiotów również potwierdza fakt, że stron nie mógł łączyć stosunek pracy.

Sąd Rejonowy zważył również, że w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie brak jest podstaw by przyjąć, że praca była wykonywana w miejscu i czasie ustalonym przez pracodawcę, pod jego kierownictwem czy też na ryzyko pracodawcy. Powódka nie świadczyła pracy podporządkowanej pod kierownictwem i nadzorem pracodawcy.

Należy mieć przy tym na uwadze fakt, że charakter wykonywanych przez powódkę czynności powodował, że praca ta musiała istnieć w pewnych ramach i chociażby dlatego prezesi pozwanej niechętnie zgodzili się na zmianę formy współpracy z powódką. Powódka świadcząc usługi na rzecz pozwanej po prostu nie mogła nie słuchać pewnych zaleceń, ale Sąd I instancji nie dopatrył się w tym zakresie pracy pod nadzorem i kierownictwem.

Analizując ponadto materiał dowodowy Sąd I instancji doszedł do przekonania, że w sprawie istnieją przesłanki również do zastosowania art. 8 k.p., w myśl którego nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten, tak samo jak art. 5 k.c., określa granice wykonywania praw podmiotowych przez pracownika i pracodawcę. Działanie lub zaniechanie stron stosunku pracy, mimo że jest zgodne z przysługującymi im uprawnieniami, stanowi nadużycie prawa, jeżeli jest sprzeczne z jego społeczno – gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współżycia społecznego.

W realiach niniejszej sprawy to powódka nalegała na zmianę charakteru pracy z uwagi na względy finansowe. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że powódka podnosiła co prawda, że nie знаła wynagrodzeń gdy zmieniano warunki zatrudnienia, ale jednocześnie podniosła że zrobiła to ze względów finansowych. Te dwie postawy kłóć się ze sobą. Powódka wiedziała, zmieniając warunki współpracy, że otrzyma korzystniejsze warunki finansowe i to było głównym czynnikiem wystąpienia o zmianę charakteru zatrudnienia. Powódka zeznała też, że zamierzała zakończyć współpracę, ale nikomu o tym nie mówiła. Nie zwracała się też nigdy do pracodawcy o zmianę formy zatrudnienia na umowę o pracę, mimo że jak wskazała o tym myślała. Sąd Rejonowy analizując zeznania samej powódki, że nigdy nie wносиła o zmianę formy zatrudnienia z powrotem na umowę o pracę i tak naprawdę była zadowolona ze współpracy doszedł do przekonania, że pomiędzy stronami nie istniał stosunek pracy, a wolą stron było ukształtowanie stosunków na podstawie dwóch współpracujących podmiotów. Ponadto fakt, że pozwana spółka wszystkim zatrudnionym pracownikom zarówno na umowie o pracę czy współpracę zagwarantowała usługi medyczne czy gratyfikacje finansowe nie przesądza o istnieniu stosunku pracy tylko o niedyskryminujących rozwiązaniach dla wszystkich, którzy przyczyniają się do rozwoju spółki co podkreślił słuchany w charakterze strony K. S. (1). Warto również podnieść, że powódka współpracowała z pozwaną i spółkami powiązanymi od października 2008 r. aż do września 2015 r. i w ciągu tego długiego okresu ani razu nie wyraziła woli zmiany charakteru współpracy, wręcz była zadowolona. Dopiero po rezygnacji przez pozwaną spółkę ze współpracy skierowała roszczenia wobec spółki. W ocenie

Sądu Rejonowego taka postawa powódki również w świetle art. 8 k.p. nie zasługuje na ochronę prawną albowiem w ocenie Sądu I instancji działanie J. S. nacechowane jest odwetowymi pobudkami, a nie faktycznym pokrzywdzeniem czy nierównym traktowaniem powódki.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona powodowa zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie:

I. Naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, a to art. 217 § 1 oraz § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych powódki o przesłuchanie w charakterze świadków: K. M., T. B. i C. K., zmierzających do ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. istnienia stosunku pracy pomiędzy powódką a pozwanym i w istocie przesłuchanie na tę okoliczność tylko i wyłącznie aktualnych pracowników pozwanej spółki w sytuacji, gdy konieczność przesłuchania wnioskowanych przez powódkę świadków pojawiła się dopiero po zapoznaniu się przez nią z treścią zeznań przesłuchanych świadków, celem odparcia ich twierdzeń, które to naruszenie przepisów w konsekwencji doprowadziło do wydania przez Sąd I Instancji rozstrzygnięcia niesprawiedliwego i niezgodnego z prawdą;

II. Naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, a to art. 233 § 1 k.p.c.:

a) przez wybiórczą ocenę materiału dowodowego sprawy i oparcie rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa w przedmiocie ustalenia stosunku pracy pomiędzy powódką a stroną pozwaną - w zasadzie tylko i wyłącznie na treści zeznań świadka J. O. (1) w sytuacji, gdy jest ona nie tylko obecnym pracownikiem pozwanej spółki, ale co więcej - osobą spokrewnioną z członkiem zarządu spółki, co w konsekwencji powinno doprowadzić do odmowy przyznania przez Sąd I Instancji jej zeznaniom waloru wiarygodności, tym bardziej, że zeznania te były sprzeczne z treścią zeznań powódki J. S. i przedstawionymi przez nią dowodami z dokumentów;

b) niezgodne z logiką i doświadczeniem życiowym uznanie, że charakter obowiązków wykonywanych przez powódkę zezwała jej na pracę zdalną i że nie jest to praca pod kierownictwem pracodawcy i na jego ryzyko, a zatem, że nie łączył stron stosunek pracy,

c) bezkrytyczne przyjęcie, że w okresie pobytu J. O. (1) na urlopie macierzyńskim to z winy powódki pracownicy nie mieli wypłaconych na czas wynagrodzeń czy naliczonych prowizji w sytuacji, gdy czynności takie zależały tylko i wyłącznie od wcześniejszej akceptacji zarządu i gdy wykonywał je w istocie były pracownik pozwanej spółki - Pan P. N.,

d) nieuzasadnionym i niezgodnym z materiałem dowodowym sprawy ustaleniu, że powódka obok świadczenia pracy dla strony pozwanej prowadziła jednocześnie różnego rodzaju działalność gospodarczą, podczas gdy myjnia powódki była w rzeczywistości zarządzana przez jej konkubenta K. S. (2), zaś audyt na rzecz innych podmiotów powódka wykonała tylko raz, co nie kolidowało z jej pracą na rzecz pozwanej spółki,

e) niezasadnym przyjęciu, że wykonywanie pracy na rzecz różnych podmiotów wchodzących w skład grupy (...) w tym samym czasie potwierdza fakt, że stron nie mógł łączyć stosunek pracy (Tc. 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) w sytuacji, gdy powódka na tę okoliczność nie miała żadnego wpływu.

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. powódka wniosła o zmianę wyroku częściowego i ustalenie istnienia stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę, począwszy od dnia 31 października 2008 roku do dnia 30 września 2015 roku pomiędzy powódką J. S. a pozwana spółką (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością Spółka Komandytowa, względnie uchylenie wyroku częściowego i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto pełnomocnik powódki wniósł o zwolnienie powódki J. S. od opłaty od apelacji w całości.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że Sąd I Instancji naruszył przepisy postępowania, mające wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, a to art. 217 § 1 oraz § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Na rozprawie w dniu 16 marca 2016 roku Sąd I Instancji dopuścił dowód z przesłuchania w charakterze świadków: J. O. (1), P. K., R. W. (2), M. L., M. D. i P. W. - na okoliczność charakteru stosunku prawnego łączącego strony, przyczyn zawarcia umowy cywilno - prawnej i jej warunków w zakresie zasad wynagradzania pracy. Świadkowie ci są obecnymi pracownikami spółek wchodzących w skład grupy (...), którzy znają powódkę, widzieli ją codziennie w pracy, rozmawiali z nią, a zatem powódka była przekonana - jak to oświadczyła Sądowi w dniu 18 kwietnia 2016 roku - że będą zeznawać prawdę i przytaczać okoliczności, o których z nimi rozmawiała, co się jednak nie zdarzyło.

Świadkowie ci opowiedzieli Sądowi o innych - zdaniem powódki nieprawdziwych - warunkach pracy powódki, jak np. to, że wcale nie musiała przebywać w pracy i że była złym pracownikiem, które to twierdzenia ją zaskoczyły i których podniesienie było dla niej niezrozumiałe. W takiej sytuacji powódka - w celu odparcia twierdzeń wymienionych świadków - na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2016 roku wniosła o przesłuchania w charakterze świadków byłych pracowników grupy (...): C. K., K. M. i T. B., po to, by to oni opowiedzieli Sądowi jak to było w rzeczywistości z jej warunkami pracy.

Powódka nie była obecna na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2016 roku z uwagi na to, że mieszka i pracuje w Niemczech i dopiero po udostępnieniu przez Sąd e-protokołu rozprawy mogła wysłuchać, co oświadczyli przesłuchani w dniu 16 marca 2016 roku świadkowie. Z uwagi na powyższe złożenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków na wcześniejszym etapie postępowania - nie było możliwym. Sąd I Instancji niezasadnie oddalił wniosek dowodowy powódki, uznając go za dążący do przedłużenia postępowania. Takie stanowisko Sądu uniemożliwiło mu wydanie rozstrzygnięcia sprawiedliwego i opartego na prawdzie, co jest szczególnie istotne w sporach pracowniczych, gdzie to zazwyczaj pracownik jest tą słabszą stroną.

Zgodnie z art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej.

§ 2 wskazanego artykułu stanowi, że sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Z uwagi na powyższe powódka swój wniosek dowodowy mogła złożyć dopiero po zapoznaniu się z treścią zeznań przesłuchanych do tej pory świadków - jej zdaniem - uprzedzonych przez pracodawcę o tym, o czym mają zeznawać przed Sądem.

Sąd I instancji naruszył również zdaniem powódki przepis art. 233 § 1 k.p.c., który stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa w przedmiocie ustalenia stosunku pracy pomiędzy powódką a stroną pozwaną - w zasadzie tylko i wyłącznie na treści zeznań świadka J. O. (1), która nie dość że jest aktualnym, długoletnim pracownikiem pozwanej spółki to jeszcze jest osobą spokrewnioną z głównym członkiem zarządu spółki.

Za całkowicie chybione zdaniem powódki należy uznać przyjęcie przez Sąd I Instancji, że w okresie pobytu J. O. (1) na urlopie macierzyńskim to z winy powódki pracownicy nie mieli wypłaconych na czas wynagrodzeń czy naliczonych prowizji. Wypłata wynagrodzeń w grupie (...) musiała wcześniej być zaakceptowana przez zarząd, a dopiero potem powódka fizycznie mogła dokonać przelewu wynagrodzenia. Zdarzało się, że wynagrodzenia pracowników nie były przelewane na czas, ale wina leżała tylko i wyłącznie po stronie członków zarządu. Co więcej, w trakcie urlopu macierzyńskiego J. O. (1) - jak sama świadek przyznała - takie czynności wykonywał P. N., a zatem jakichkolwiek błędów w tym zakresie nie powinno się przypisywać powódkce.

Sąd I Instancji nieprawidłowo ustalił również i to, że powódka obok świadczenia pracy dla strony pozwanej prowadziła jednocześnie różnego rodzaju działalność gospodarczą.

Nie ulega wątpliwości, że w 2008 roku powódka założyła działalność gospodarczą pod firmą (...).

Jej działalność gospodarcza polegała na prowadzeniu myjni, którą w rzeczywistości zarządzał jej konkubent - K. S. (2). To on wiedział, jakie produkty trzeba zamawiać, to on malował samochody i to on samodzielnie dokonywał wszelkich czynności w zakresie myjni.

Powódka miała stałą pracę - u pozwanej - a zatem żadnych czynności w myjni nie wykonywała. Tylko raz zdarzyło jej się na rzecz innego podmiotu wykonać audyt, którego dokonała poza godzinami pracy, w swoim czasie wolnym. W dni robocze, jak również często i w weekendy - powódka pracę świadczyła tylko i wyłącznie na rzecz pozwanej spółki (apelacja, k. 432-437 a.s.).

W odpowiedzi na apelację pozwana spółka wniosła o:

1. oddalenie apelacji Powódki od wyroku częściowego Sądu I instancji z dnia 27 kwietnia 2016 r.
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów

W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację pozwana wskazała, że zgodnie z art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Zgodnie zaś z § 3 w/w przepisu, Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Tym samym nie ulega żadnym wątpliwości, że świadkowie winni byli być wskazani już w pozwie wraz ze wskazaniem, że mają dostarczyć dowodów na poparcie tezy o pracowniczym charakterze współpracy pomiędzy stronami. Wniosek o rozszerzenie tezy dowodowej zgłoszony przez powódkę w dniu 18 kwietnia 2016r. - jak prawidłowo uznał Sąd I instancji - był wnioskiem spóźnionym, zmierzającym do przedłużenia postępowania.

Powódka zarzuciła Sądowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., które przejawiać się rzekomo miało w szeregu uchybień litery od a) do e) - str. 3 i 4 Apelacji.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. postawiony w niniejszej sprawie nie spełnia niekwestionowanych w orzecznictwie i doktrynie kategorycznych wymagań, które należy spełnić, by zarzut był skuteczny. „Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyr. SA w Szczecinie z 19.06.2008 r., I ACA 180/08, Legalis. Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyr. SA w Poznaniu z 21.5.2008 r., I ACa 953/07, niepubl.)” (komentarz do art. 233 KPC red. Zieliński 2016, wyd. 8/Flaga-Gieruszyńska - Legalis). „Skuteczne zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 nie może ograniczać się do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie do faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego i budowy sylogizmów były niemożliwe” (wyrok SN z dnia 6 czerwca 2003r. IV CK 274/02, LexPolonica nr 405198) (odpowiedź na apelację, k. 458-462 a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki podlegała oddaleniu jako pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd I instancji przeprowadził przewód sądowy zgodnie z wymogami procedury, a także nie dopuścił się żadnych podlegających uwzględnieniu uchybień, które skutkowałyby koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie i dokonał właściwej jego subsumpcji. Sąd II instancji przyjmuje ustalenia poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i uznaje je za własne, akceptuje również ocenę prawną tych ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

We wniesionej apelacji powódka nie przedstawiła żadnych argumentów mogących podważyć zasadność zaskarżonego orzeczenia.

Nie jest zasadny wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie w jakim Sąd Rejonowy oddalił powództwo. Zarzuty apelacyjne w tym zakresie opierały się na wskazaniu, że Sąd I instancji naruszył przepisy postępowania, mające wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych powódki o przesłuchanie świadków oraz wybiórczą ocenę materiału dowodowego.

Sąd II instancji, wbrew zarzutom przedstawionym w apelacji, nie dopatrywał się żadnych uchybień ani błędów w przeprowadzonej przez Sąd I instancji ocenie przedstawionego w toku postępowania materiału dowodowego. Analiza akt sprawy i uzasadnienia prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłową i szczegółową analizę zebranego materiału dowodowego, a następnie dokonał jego rzetelnej i logicznej oceny, a wyprowadzone wnioski są zgodne z zasadą swobodnej oceny dowodów i z doświadczeniem życiowym.

Wskazać przy tym należy, że Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu szczegółowo omówił ustalenia stanu faktycznego i dokonał wyczerpującej oceny całego materiału dowodowego.

Stanowisko powódki wyrażone w apelacji w zakresie bezpodstawnego oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków: K. M., T. B. i C. K., zmierzających do ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, nie znajduje odniesienia w uzasadnieniu wyroku I instancji.

Ustosunkowując się do powyższego zarzutu wskazać należy, że pełnomocnik powódki na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2016 r. wniósł o rozszerzenie tezy dowodowej odnośnie świadków K. M., T. B. i C. K. na okoliczność istnienia stosunku pracy pomiędzy powódką a pozwanym.

W świetle zebranego już materiału dowodowego, przeprowadzenie dowodu z zeznań ww. świadków zmierzałoby jedynie do przewlekłości postępowania. Pełnomocnik powódki w pozwie bardzo dokładnie wskazał tezy dowodowe na które miałoby zeznawać zgłoszeni świadkowie i żaden ze wskazanych świadków nie został zgłoszony na okoliczności związane z charakterem łączącego powódkę i pozwanego stosunku pracy. Jak wskazał Sąd I instancji powódka była reprezentowana od samego początku procesu przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem po doręczeniu odpowiedzi na pozew strona powodowa miała możliwość złożenia pisma procesowego, rozszerzającego tezy dowodowe dotyczące przesłuchania świadków. W związku z powyższym, nie ma żadnych wątpliwości, że ww. świadkowie winni być wskazani już w pozwie wraz ze wskazaniem, że mają dostarczyć dowodów na poparcie tezy o pracowniczym charakterze współpracy między powódką, a pozwaną spółką. Mając na uwadze powyższe uznać należy, że wniosek o rozszerzenie tezy dowodowej, był wnioskiem spóźnionym, zmierzającym do przedłużenia postępowania.

Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że zgodnie z treścią art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Stosownie do treści art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Treść tego przepisu wskazuje zatem na przedmiot postępowania dowodowego przeprowadzanego przez Sąd określając, jakie fakty mają "zdatność" dowodową, a więc które zjawiska świata zewnętrznego, jakie okoliczności oraz stany i stosunki mogą być przedmiotem dowodzenia w konkretnym procesie cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., sygn. akt II CKN 683/97, LEX nr 322007). Ocena, które fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jest uzależniona od tego, jakie to są fakty, a także od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, którą

zastosowano przy rozstrzygnięciu sprawy. Stan faktyczny w każdym postępowaniu jest oceniany w aspekcie przepisów prawa materialnego. Przepisy te wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane.

Kolejnym zarzutem zawartym w apelacji powódki jest zarzut naruszenia przepisów postępowania, mające wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia w związku z art. 233§1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k. p. c. w ramach wybiórczej oceny materiału dowodowego sprawy i oparcie rozstrzygnięcia tylko i wyłącznie na treści zeznań świadka J. O. (1) Sąd II instancji stwierdził, że dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest prawidłowa.

Sąd I instancji wskazał bowiem, że ustalił stan faktyczny na podstawie całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, a mianowicie na podstawie akt osobowych powódki oraz zeznań świadków, które w ocenie Sądu Rejonowego były logiczne oraz wzajemnie się uzupełniały. Sąd I instancji ustalenia swe poczynił nie tylko w oparciu o zeznania świadków, lecz również w oparciu o zeznania samej powódki, które w znacznej mierze korespondowały z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy prawidłowo nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie w jakim wskazała, że nie mogła wykonywać powierzonych jej obowiązków poza siedzibą firmy, bowiem zeznania te nie pokrywały się z zeznaniami świadka J. O. (1) i M. D., które to podobnie jak powódka wystąpiły o zmianę formy współpracy z (...) Spółką, z tych też względów posiadały wiedzę na temat zasad współpracy jaka łączyła powódkę z pozwaną spółką.

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, J. O. (1) została wskazana jako świadek przez samą stronę powodową, która to strona miała pełną wiedzę o uwarunkowaniach osobistych i służbowych ww. świadka.

Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia starannie przeanalizował zeznania J. O. (1) nie tylko w kontekście ich wzajemnej spójności podczas całego postępowania, ale także z uwzględnieniem okoliczności podnoszonych przez powódkę oraz zeznań świadków M. D., M. L., R. W. (2), P. W., P. K. oraz prezesa pozwanej K. S. (1). Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle rozważań Sądu Rejonowego w tym zakresie brak jest jakichkolwiek przekonujących podstaw do przyjęcia, że zeznania J. O. (1) co do faktu zatrudnienia w pozwanej spółce powódki, podyktowane były pobudkami rodzinnymi. W tym kontekście zauważyć trzeba, że zarzuty powódki stanowią tylko wyraz bezpodstawnego jej niezadowolenia z zeznań ww. świadka, które jak wskazał Sąd I instancji pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Tym samym zarzut wybiórczej oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji jest niewątpliwie chybiony.

Kolejnym zarzutem podniesionym przez powódkę jest niezgodne z logiką i doświadczeniem życiowym uznanie, że charakter obowiązków wykonywanych przez powódkę zezwalał na jej pracę zdalną i że nie była to praca pod kierownictwem pracodawcy i na jego ryzyko, a zatem, że nie łączył stron stosunek pracy.

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji zgodnie z dyspozycją art. 22 kodeksu pracy stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Istotą stosunku pracy jest zatem, aby m.in. praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania.

W ocenie Sądu II instancji, to że powódka świadczyła pracę w siedzibie spółki nie zmienia faktu, że miała możliwość wykonywania zadań poza siedzibą spółki. Ponieważ miała bardzo blisko do pracy więc nie jest dziwne, że łatwiej i wygodniej było jej pracować w miejscu gdzie była już zorganizowana infrastruktura i nie zabierać pracy do domu, gdy nie było takiej potrzeby. Fakt, że powódka mogła wykonywać zadania na rzecz innych podmiotów w tym czasie i że je wykonywała, potwierdza niepracowniczy charakter relacji łączących strony. Bezsporne jest zdaniem Sądu, że powódka prowadziła działalność gospodarczą równoległe do usług świadczonych na rzecz pozwanej. Dodatkowo działalność tą

prowadziła w godzinach, które w toku procesu nazywała godzinami pracy w ramach zatrudnienia. Natomiast specyfika stosunku pracy wymaga by pracownik pozostawał w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę do dyspozycji pracodawcy, a nie by zajmował się w tym czasie działalnością poboczną.

Pamiętać należy, że powódka w okresie, w jakim dochodzi ustalenia stosunku pracy, wykonywała obowiązki również na rzecz (...) Serwis, (...) Akcesoria, jednak powództwo skierowała tylko przeciwko pozwanej. W ocenie Sądu wykonywanie pracy w tym samym czasie na rzecz różnych podmiotów jednoznacznie potwierdza, że stron nie mógł łączyć stosunek pracy.

Co prawda Sąd Rejonowy ustalił, że praca powódki była nadzorowana przez J. O. (1), ale był bardzo długi okres gdy pani O. w pracy nie było, a powódka nie wykazała, żeby inna osoba wydawała jej wówczas konkretne polecenia.

Ponadto powódka świadcząc usługi na rzecz pozwanej po prostu nie mogła nie słuchać pewnych zaleceń, natomiast trudno stwierdzić, że była to praca pod nadzorem i kierownictwem. Jak wskazał Sąd Najwyższy: „Ogólna kontrola osoby zatrudnionej na podstawie umowy zlecenia, dokonywana przez zleceniodawcę z punktu widzenia rezultatów działalności nie świadczy o podporządkowaniu pracowniczym” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.06.2011 r., II PK 9/11, LEX nr 1044012).

Następnym zarzutem podniesionym w apelacji było bezkrytyczne przyjęcie, że w okresie pobytu J. O. (1) na urlopie macierzyńskim to z winy powódki pracownicy nie mieli wypłaconych na czas wynagrodzeń czy naliczonych prowizji w sytuacji, gdy czynności takie zależały tylko i wyłącznie od wcześniejszej akceptacji zarządu i gdy wykonywał je w istocie były pracownik pozwanej spółki - Pan P. N..

W ocenie Sądu II instancji przede wszystkim jest to zarzut bezprzedmiotowy dla ustalenia charakteru zatrudnienia powódki, a dodatkowo podkreślić należy, że powódka od września 2013 r. do końca współpracy, świadczyła usługi na rzecz innego podmiotu, nie zaś na rzecz pozwanej spółki.

Kolejnym również chybionym zarzutem jest zarzut nieuzasadnionego i niezgodnego z materiałem dowodowym ustalenia, że powódka obok świadczenia pracy dla strony pozwanej prowadziła jednocześnie różnego rodzaju działalność gospodarczą (...).

Sąd I instancji słusznie ustalił, że powódka w okresie w jakim dochodzi ustalenia stosunku pracy obok działalności świadczonej na rzecz pozwanej, świadczyła różnego rodzaju działalność gospodarczą, w tym także inną działalność w ramach myjni samochodowej, ale także działalność na rzecz (...) Serwis oraz (...)Akcesoria.

Zgodnie z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym nie jest dopuszczalne, aby działalność gospodarcza, która jest prowadzona przez podmiot figurujący w rejestrach publicznych, była faktycznie prowadzona przez inną osobę, a tym samym trudno jest przyjąć aby myjnia samochodowa była prowadzona przez inną osobę niż powódka. W konsekwencji oczywistym jest, że to powódka, a nie jej konkubent świadczyła usługi w ramach myjni samochodowej. Natomiast specyfika prowadzenia działalności gospodarczej nie wyklucza jednocześnie zatrudnienia osób trzecich w celu wykonywania wyżej wymienionych usług. Jak prawidłowo zostało wskazane działalność powódki nie ograniczała się tylko do mycia samochodów, ale także świadczyła usługi lakiernicze. Powódka sama również przyznała, że po otwarciu myjni sprzedawała na rzecz powiązanych spółek środki chemiczne, produkty spożywcze oraz wywarzała koła samochodowe. Za swoje usługi wystawiała faktury, które de facto były przez nią podpisane, a zatem nie ma żadnego znaczenia, że osobą, która pracowała fizycznie w myjni był ktoś inny niż powódka. Dodatkowo słusznie Sąd Rejonowy zaznaczył, że ww. działalność powódki prowadziła w godzinach, które w swoich zeznaniach nazwała godzinami pracy w ramach zatrudnienia, dlatego także ten fakt ten przemawia za oddaleniem powództwa, albowiem specyfika stosunku pracy wymaga, by pracownik pozostawał w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę do dyspozycji pracodawcy, a nie, by zajmował się działalnością poboczną.

Sąd I instancji odnosząc się zaś do charakteru pracy powódki prawidłowo przyjął, że wykonywanie pracy na rzecz różnych podmiotów wchodzących w skład grupy (...) w tym samym okresie potwierdza niepracowniczy charakter

współpracy między stronami. Jak ustalono w toku postępowania pierwszoinstancyjnego w spornym okresie powódka świadczyła kolejno usługi na rzecz (...), (...) Akcesoria, ponownie (...) i (...) Serwis. Faktem jest, że ww. podmioty z wyjątkiem „Serwisu” prowadzą działalność gospodarczą pod jednym adresem, przy czym każda ze spółek posiada odrębną specyfikę oraz zajmuje się innym obszarem działalności gospodarczej. Jak wskazuje art. 3 K.p. każda ze spółek stanowi samodzielny, odrębny i niezależny podmiot gospodarczy, a ponadto prowadzi własną księgowość, a także jest odrębnym pracodawcą. Dodatkowo Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że każdy z pracowników zatrudnionych lub współpracujących ze spółką ma podpisaną umowę z tym podmiotem, w którym rzeczywiście współpracuje. Spółka zatrudnia pracowników na umowę o pracę jak i współpracuje z podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą na podstawie umów cywilnoprawnych. W dniu 13 czerwca 2005 r. powódka zawarła umowę o pracę z pozwaną spółką. W 2008 r. u pozwanej miała miejsce restrukturyzacja polegająca m.in. na zmianie zasad współpracy z handlowcami, co wiązało się z większą samodzielnością w działaniu i podwyżki. Pracodawca nie złożył analogicznej propozycji powódce, albowiem w tym okresie czasu nie było to uzasadnione potrzebami spółki. Wyłącznie z inicjatywy powódki, na jej indywidualną prośbę i przy wstawiennictwie J. O. (1) członkowie zarządu wyrazili zgodę na zmianę charakteru współpracy. A zatem w dniu 30 października strony rozwiązały umowę o pracę za porozumieniem stron. Po rozwiązaniu stosunku pracy powódka zaczęła świadczyć usługi dla (...) Akcesoria, częściowo też dla (...) Serwis. W obu spółkach pozwana wykonywała zupełnie inny rodzaj prac niż pracując na umowę o pracę u pozwanej, albowiem czynności te miały charakter bardziej administracyjny niż finansowy. Powódka świadczyła usługi na rzecz (...) Akcesoria do 2011 r. Następnie w 2011 r. powódka wróciła do (...), gdzie zajęła się finansami w pozwanej spółce świadcząc usługi na rzecz tej spółki. W związku z wynikłymi problemami we wrześniu 2013 r. powódce zaproponowano współpracę z (...) Serwis, którą to propozycję przyjęła.

Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji pozwana zaprzeczyła, aby łączył ją z powódką po dniu 30 października 2008 r., a więc w okresie pomiędzy listopadem 2008 r. a grudniem 2010 r. oraz pomiędzy październikiem 2013 r., a wrześniem 2015 r. jakkolwiek stosunek zobowiązaniowy. W tych okresach powódka nie świadczyła usług na rzecz pozwanej spółki, a tym bardziej nie wykonywała ich w oparciu o umowę o pracę. Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji słusznie wskazał, że nie można ustalić stosunku pracy z podmiotem, na rzecz którego usług w danym czasie nie wykonywało się wcale, ani też na podstawie umowy zawartej z innym podmiotem na rzecz którego wykonywano podobne usługi, w podobnych warunkach. W tych okolicznościach roszczenie powódki nie może być traktowane inaczej jak tylko nadużycie prawa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozstrzyganej sprawy, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Artykuł ten ponadto gwarantuje sądowi rozpoznającemu sprawę swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sąd powinien oceniać ten materiał w sposób wszechstronny, biorąc pod uwagę jego wiarygodność tudzież moc dowodową. Dokonanie takiej oceny w ramach w/w kryteriów, a wbrew twierdzeniu strony nie może być traktowane jako naruszenie przepisów procedury cywilnej.

Przykładowy katalog kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodów określił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2000 r., sygn. akt. III CKN 1049/99. W postanowieniu tym zawarto następujące wytyczne, co do oceny dowodów: aspekt doświadczenia życiowego, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna oraz prawdopodobieństwo wersji.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd I instancji sprostał tym wymaganiom i nie ma podstaw do stwierdzenia, że doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Sąd II instancji nie podzielił więc stanowiska powódki, jakoby Sąd Rejonowy nie dokonał wszechstronnej oceny materiału oraz zawarł sprzeczne ustalenia w swoim uzasadnieniu. Dodać należy, że sąd pierwszej instancji ma prawo uznać za wiarygodne w części zeznania świadków oraz powódki, a odmówić im wiary w innej części, jeśli w jego ocenie nie są one wiarygodne lub nie znajdują potwierdzenia w pozostałej części materiału dowodowego. Może również obdarzyć całkowitą wiarą zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie osób. W konsekwencji, odnosząc się do oceny

zeznań świadków oraz powoda dokonanej przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnych form przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów.

W tym miejscu warto przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt. II CKN 817/2002 w którym czytamy, że „Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem. życiowym., to ocena sądu nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne.” Innymi słowy, sąd nie przekracza zakresu swobodnej oceny dowodów, jeśli optuje za jedną z wersji wydarzeń odrzucając inne, alternatywne. Ocena stopnia prawdopodobieństwa zaistnienia faktów należy bowiem do sądu i to on decyduje, która wersja wydaje się być najbardziej przekonującą.

Należy podkreślić, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., dotyczącego zasad oceny dowodów, wymaga wykazania, że ocena ta dokonana została w sposób rażąco wadliwy lub oczywiście błędny, uchybiający zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie może ono natomiast ograniczać się do zaprezentowania własnego przekonania o innej wadze i wiarygodności przeprowadzonych dowodów, czy też przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego sprawy (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732; z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 139; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189).

Apelacja powódki stanowi w głównej mierze polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego i przedstawia subiektywną interpretację zeznań świadków oraz własnych, w oparciu o wybrane dowody, nie zaś na podstawie całokształtu materiału dowodowego. Strona powodowa nie wykazała, aby Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych rażąco wadliwie lub oczywiście błędnie. Dodać też należy, że w ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy dowody.

Z uwagi na powyższe, uznając apelację powódki w całości za nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 § 1 k.p.c. apelację tę oddalono, o czym orzeczono w pkt. 1 sentencji wyroku.

Ponieważ powódka przegrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości, zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. obowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej koszty procesu za postępowanie przed Sądem II instancji. Koszty te, zgodnie z § 9 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 10 ust.1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) wynoszą 180,00 złotych. Z tych też względów Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji wyroku.

SSO Renata Gąsior SO Marcin Graczyk SO Agnieszka Stachurska

ZARZĄDZENIE

(...)